

KS. EDMUND PRZEKOP

CZY WŁADZA WSCHODNICH PATRIARCHÓW WINNA SIĘGAĆ POZA TERYTORIUM PATRIARCHATU?

Sobór Watykański II swoim dekretem *Orientalium Ecclesiarum* uczynił poważny krok w kierunku przywrócenia wschodnim patriarchom katolickim ich dawnych praw i przywilejów. Nie udało się jednak rozwiązać wszystkich problemów Kościołów patriarchalnych, które były żywo dyskutowane bezpośrednio przed, jak i w czasie trwania Soboru. Być może, na ich rozwiązanie było jeszcze za wcześnie, a niektóre z nich — z racji ważnych powodów w ogóle nie zostały podane do publicznej wiadomości. Siłą rzeczy musiano zadowolić się jedynie rozwiązaniami czasowymi, przy czym nie zawsze zadowalającymi zainteresowane strony. Wśród takich kwestii znalazł się problem, czy władza jurysdykcyjna patriarchów katolickich Kościołów wschodnich winna rozciągać się na wiernych ich własnego obrządku, gdziekolwiek się oni znajdują, a więc także poza terytorium patriarchatu? Zwłaszcza, jeżeli się zważy, iż Kościoły wschodnie stanowią dla swoich emigrantów jakby naturalną glebę duchowej i religijnej, a nawet etnicznej egzystencji. Poza tym są one — z natury rzeczy — lepiej przygotowane do wypełniania pasterskich zadań względem swoich wiernych.

Wyraźne granice objętościowe określone artykułowi nie pozwalają na prześledzenie wszystkich szczegółów tego tematu, omawianych przez różnych autorów¹, którzy nierzadko zajmują w tych kwestiach pozycje

¹ C. Pujol. *De extensione iurisdictionis Ecclesiarum particularium orientalium*. „Periodica de re morali, liturgica, canonica” 65: 1976 s. 509 - 528; tenże. *De sensu vocis „aggregatus”* (Vaticanum II. Decr. *Orientalium Ecclesiarum* n. 7). Tamże. 60: 1971 s. 251 - 271; E. Przekop. *Hierarchowie wschodni ustanowieni poza terytorium patriarchatu*. „Summarium” nr 1 (22) za rok 1973 s. 57 - 60; G. Nedungatt. *La giurisdizione delle Chiese particolari*. „Unitas” 31: 1976 s. 180 - 198, 261 - 285; E. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy wschodniego Kościoła katolickiego*. Lublin 1976 s. 113 - 117; I. Žužek. *Canons concerning the authority of patriarchs over the faithful of their own rite who live outside the limits of patriarchal territory*. „Nuntia” 6: 1978 s. 3 - 33.

sobie przeciwstawne. Zdaniem jednak wybitnego specjalisty zagadnień wschodnich. I. Żużka, sekretarz Papieskiej Komisji d/s Reformy Kodeksu Kanonicznego Prawa Wschodniego, wypowiedzi tych autorów nie wyczerpują „wszystkich aspektów niniejszego zagadnienia. Są to raczej punkty wyjścia, nigdy zaś rozwiązania końcowe”².

Przedmiotem niniejszego artykułu jest więc przede wszystkim zapoznanie czytelnika ze stanowiskiem grupy konsultorskiej „De Sacra Hierarchia”, przygotowującej kanony o „Terytorium Kościoła patriarchalnego i władzy patriarchy poza tym terytorium” Kanony te są owocem długotrwałego i dogłębnego badania obszernego materiału pozostającego w dyspozycji konsultorów. Wydaje się więc, iż mają one — przynajmniej na razie — solidne podstawy źródłowe. Niemniej faktem jest, że mamy do czynienia z tekstem tymczasowym, podlegającym dalszym modyfikacjom. Wszelkie zatem uwagi i komentarze, jakie zrodzą się z lektury tego artykułu, są bardzo pożądane; zostaną też one przedłożone rozwadze wszystkich biorących udział w przygotowywaniu kanonów nowego prawa wschodniego, których jedynym celem jest dobro dusz; ono jest także *raison d'être* Kościoła i jego prawodawstwa.

By odpowiedzieć adekwatnie na pytanie: *utrum iurisdictio patriarcharum orientalium ad omnes fideles proprii ritus ubicumque terrarum commorantes extendatur?* — należałoby może przesłedzić w tym względzie kanony I tysiąclecia. Nie ma jednak najmniejszej wątpliwości co do tego, że zasada „terytorialności” ustalona w starożytnych kanonach miała charakter absolutny; kanony te zawsze i precyzyjnie określały granicę władzy biskupów i patriarchów. Zresztą temu zagadnieniu poświęca liczne strony swego artykułu wspomniany już wyżej — Żużek — relator zespołu „De Sacra Hierarchia” Nie ma więc potrzeby jeszcze raz zajmować się tym tematem.

Obecnie chcemy ukazać powyższą kwestię jedynie w świetle aktualnie obowiązującego prawa dla katolickich Kościołów wschodnich (I), by następnie na takim fundamencie przesłedzić wyniki prac papieskiej komisji zajmującej się tą problematyką *ex professo* (II).

I. PRAWO AKTUALNIE OBOWIĄZUJĄCE DLA KATOLICKICH KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

1. *Motu proprio „Cleri sanctitati” (1957)*

Wschodnie prawo osobowe dla katolickich Kościołów wschodnich, promulgowane w 1957 r. wyżej wspomnianym motu proprio papieża Piusa XII, podtrzymuje w kan. 216, § 2, 2^o dotychczasową zasadę deli-

² Jw. s. 3.

mitacji terytorialności władzy patriarszej, usankcjonowaną kanonami I tysiąclecia. „Patriarsze przysługuje władza — głosi kanon — nad wiernymi własnego obrządku, przebywającymi również poza granicami jego terytorium, o ile postanawia tak prawo powszechne bądź partykularne”³. Cóż z tego, jeżeli tego rodzaju prawo partykularne nie istnieje dotąd w żadnym Kościele wschodnim. Gdy chodzi natomiast o prawo powszechne, wzmiankowane w kan. 216, napotykamy zaledwie dwa przypadki, w których wschodni prawodawca wypowiada się w tej materii. Pierwszy raz, gdy motu proprio „Cleri sanctitati” w kan. 216, § 1 zezwala wschodniemu patriarsze — za uprzednią jednak zgodą Stolicy Apostolskiej — na wysłanie jakiegoś kapłana do wiernych własnego obrządku przebywających poza patriarchatem (*si in eosdem fideles ei potestas competat*) z wyraźnym właśnie powołaniem się na wcześniejszy kan. 216 (*ad normam can. 216, § 2, 2°*). Tę samą klauzulę napotykamy po raz drugi w kan. 262, § 1, 1°, który upoważnia patriarchę do delegowania duchownego do wiernych swego obrządku w celu odbycia „ojcowskiej wizytacji” poza terytorium patriarchatu. Mówi się jednak o „ojcowskiej wizytacji” (*paterne visitat*), ponieważ kanoniczna wizytacja na takim obszarze zastrzeżona jest samej Stolicy Świętej. Dokonawszy swego zadania, ów duchowny winien złożyć odpowiednie sprawozdanie zarówno Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, jak też i patriarsze, który go wydelegował⁴. Z kolei kan. 260, § 1, 2° d (CS) warunkuje wykonywanie władzy przez patriarchę *extra patriarchatum* normą prawa partykularnego (*dumodo fidelium cura, iure particulari, patriarchae commissa sit*), zaś Stolica Apostolska wyraziła na taką pieczę zgodę (*et Sedis Apostolicae consensus obtinuerit*)⁵. Na przepis tego kanonu powołuje się wyraźnie występujący w motu proprio „Cleri sanctitati” kan. 22, § 3⁶ lecz — jak już zdążyliśmy powiedzieć — nie znane są nam jakiegokolwiek przepisy prawa partykularnego, które by powierzały trosce patriarchy wiernych pozostających poza jego terytorium. Wiemy natomiast skądinąd, iż tacy wierni podlegają władzy miejscowego biskupa, najczęściej ordynariuszowi obrządku łacińskiego, chyba że istnieje na takim tery-

³ Na temat interpretacji tego kanonu por. G. Rezác. *Die Reichweite der Gewalt der Patriarchen und der Ostkirchen im allgemeinen über die Gläubigen ihres Ritus*. „Concilium” 5:1969 z. 10 s. 628; także D. Faltin. *De hierarchis extra fines territorii patriarchalis constitutis*. „Apollinaris” 43:1970 s. 550; Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 115.

⁴ Žužek, jw. s. 14 n.

⁵ Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 115 n.; Žužek, jw. s. 15.

⁶ „Extra territorium proprii ritus, deficiente huius ritus hierarcha, habendus est tamquam proprius, hierarcha loci. Quodsi plures sint, ille habendus est tamquam proprius, quem designaverit Sedes Apostolica, firmo praescripto can. 260, § 1, 2°, d.”

torium rodzima hierarchia danego obrządku ustanowiona przez Stolicę Świętą. Wypada przy tej okazji dopowiedzieć, iż tacy wierni — po myśli kan. 14⁷ (CS) — przynależą zawsze do ich własnego obrządku, gdziekolwiek by nie przebywali. Nie inaczej stanowi o tym Sobór Watykański II, gdy przypomina, iż „wszyscy ochrzczeni jakiegokolwiek Kościoła [...] mają wszędzie zatrzymywać własny obrządek i pielęgnować go oraz według swych sił zachowywać”⁸.

Powyższe środki wyszczególnione w motu proprio „Cleri sanctitati”, jakie pozostają w gestii patriarchy, na rozwiązywanie rozlicznych problemów wiernych własnego obrządku żyjących poza patriarchatem, nie wydają się skuteczne, odpowiednie i proporcjonalne. Z jednej strony patriarchowie mają usilnie troszczyć się o zachowanie własnych obrządków; z drugiej jednak strony mają tylko niewielki związek ze swymi wiernymi bez żadnego znaczenia praktycznego. Brak wzajemnych kontaktów i ściślejszej pomiędzy nimi łączności nie mógł sprzyjać interesom obrządkowym danego patriarchy. Mając to właśnie na uwadze, Ojcowie Soboru Watykańskiego II usiłowali zaradzić tej potrzebie, proklamując uroczyście równość wszystkich Kościołów partykularnych. Gdy chodzi o wyjaśnienie naszego zagadnienia wobec oparcia się na nauce *Vaticanicum* II, poświęcamy tej sprawie następny punkt rozważań.

2. Nauka Soboru Watykańskiego II

W celu pozytywnego załatwienia tej właśnie sprawy Ojcowie Watykańscy, przychylając się do próśb niektórych patriarchów, w dekrecie O katolickich Kościołach wschodnich wydali następujące zalecenia: „Partykularne Kościoły, tak Wschodu jak i Zachodu, chociaż różnią się między sobą tak zwanymi obrządkami, mianowicie liturgią, karnością kościelną i spuścizną duchową, [...] jednakową posiadają godność i żaden z nich nie góruje nad innymi z racji obrządku. Cieszą się też tymi samymi prawami i poddane są tym samym obrządkom, także gdy chodzi o głoszenie Ewangelii na całym świecie (por. Mk 16, 15) pod kierownictwem Biskupa Rzymskiego”⁹. Toteż „na całym świecie należy troszczyć się o zachowanie oraz o rozwój wszystkich Kościołów partykularnych, i dlatego należy tworzyć parafie i własną hierarchię, gdzie tego

⁷ „Fideles ritus orientalis, hierarchae vel parcho diversi ritus legitime subiecti, proprio ritui parmanent adscripti”. Zrewidowany tekst tego kanonu („Nuntia” 3: 1976 s. 52), gdzie wyraźnie „legitime subiecti” zastąpiono przez „curae commissi”, zaś „ritus” utożsamiono z „Ecclesia particularis”. Por także Żużek, jw. s. 15 przyp. 21.

⁸ „Orientalium Ecclesiarum” n. 4 (*Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Tekst łacińsko-polski. Poznań 1968 s. 281).

⁹ Tamże s. 281.

domaga się dobro duchowe wiernych”¹⁰. Natomiast w celu umocnienia związków pomiędzy patriarchatami a hierarchami ustanowionymi poza ich granicami, na pewno z myślą popierania dobra wiernych wschodnich obrządków, Sobór postanowił, by wschodni hierarchowie, ustanowieni poza terytorium patriarchatu, zostali przyłączeni (agregati) do hierarchii patriarchatu tegoż samego obrządku¹¹.

Szczególnie pilnej uwagi wymaga pierwszy z wyżej przytoczonych tekstów soborowych. Niektórzy bowiem sądzą, że jedynym sposobem zapewnienia równości Kościołów jest przyznanie Kościołom wschodnim pełnych praw ustanawiania hierarchii im podległych, wszędzie tam, gdzie uznają to za wskazane, nawet poza granicami terytorium patriarszego¹². W związku z tym projektem coraz częściej słyszy się, iż wschodni hierarchowie na Zachodzie winni podlegać swoim patriarchom, tak samo jak hierarchowie łacińscy na Wschodzie podlegają wprost Stolicy Apostolskiej. Choć tego rodzaju rozwiązanie może wydawać się zadowalające, z trudnością jednak można pogodzić takie twierdzenie z naturą urzędu Biskupa Rzymskiego, który tylko sam jeden posiada pełnię władzy na ziemi. Jego prymacjalna władza jest zaangażowana zarówno w erygowaniu łacińskich diecezji na Wschodzie, jak też wschodnich diecezji na Zachodzie. Inni znowu uważają, że zrównanie biskupów można osiągnąć, czyniąc biskupów łacińskich — na terytoriach wschodnich — sufraganami biskupów wschodnich. Taki jednak układ stwo-

¹⁰ Tamże s. 285.

¹¹ Tamże.

¹² Na poparcie swego stanowiska przytaczają następujące dane statystyczne obrazujące ilość wiernych obrządków wschodnich żyjących na Zachodzie oraz łacinników na Wschodzie w tych regionach, które podlegają Kongregacji dla Kościołów Wschodnich. Poniższe liczby są zaczerpnięte z *Oriente Cattolico. Cenni storici e statistiche*. (4. Ed. Citte del Vaticano 1974), opublikowanego przez tę właśnie Kongregację. I. Katolicy wschodni na Zachodzie: Maronici — 500 000; 3 diecezje: Brazylia, USA, Australia oraz pojedyncze parafie rozsiane poza nimi; Syryjczycy — 5000 (tylko parafie); Melchici — 200 000; 2 diecezje: Brazylia, USA, oraz pojedyncze parafie; Ukraińcy — 800 000; 9 diecezji, 5 egzarchatów i 1 wizytator apostolski; Rusini — 300 000; 3 diecezje: USA; Słowacy — 20 000: 1 wizytator apostolski w Kanadzie; Rumuni — 13 000: 1 wizytator apostolski; Pozostali wierni obrządku kłzanetyjskiego — tylko parafie; Chaldejczycy — 3000: tylko parafie; Ormianie — 40 000 — 1 wizytator apostolski (Ameryka Łacińska), 1 egzarchat (Francja) oraz parafie gdzie indziej; Koptowie, Etiopczycy, Malabarowie i Malankarezi — nie posiadają żadnych parafii na Zachodzie. Razem: 2 000 000 wiernych, 29 biskupów, 4 ordynariuszy obrządku łacińskiego. II. Łacinnicy w regionach wschodnich: Izrael — 50 000 (patriarchat łaciński); Bułgaria — 50 000: 1 diecezja i 1 wikariat; Egipt — 10 000: 2 wikariaty; Etiopia — 75 000: 3 wikariaty i 2 prefektury; Grecja — 40 000: 6 diecezji; Iran — 7000: 1 archidiecezja; Irak — 3500: 1 archidiecezja; Liban — 20 000: 1 wikariat; Syria — 12 000: 1 wikariat; Turcja — 9000: 1 archidiecezja. Razem 280 000, 23 ordynariuszy (w tym 21 z sakrą biskupią).

rzyłby nowe problemy tam, gdzie istnieje wielość hierarchii, z czym mamy do czynienia w wielu regionach wschodnich. Z tym wiązałoby się konsekwentnie występowanie biskupów wschodnich na Zachodzie w charakterze sufraganów ordynariuszy obrządku łacińskiego, czego jednak Kościoły wschodnie chcą uniknąć za wszelką cenę¹³.

Tekst drugi, jaki zawiera się w art. 4 dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, jest pierwszym oficjalnym tekstem soborowym, znoszącym wyraźnie wszystkie kanony starożytne (z kan. 9 Soboru Laterańskiego IV¹⁴ włącznie), które zaprowadzały wyłączność jurysdykcji na jednym i tym samym terytorium. Należy jednak mieć na uwadze, że wyrażenie „należy się zatroszczyć” (*provideatur*) w nrze 4 tegoż dekretu nie określa precyzyjnie władzy, do której się ono odnosi. Jednakże słowa „na całym świecie” (*ubique terrarum*) wydają się sugerować tę władzę, która sprawuje jurysdykcję na całym globie. To wyklucza oczywiście biskupów, a nawet wschodnich patriarchów, którzy, jak orzeka Sobór, „stoją na czele swego patriarchatu jako ojciec i głowa”¹⁵.

Wreszcie nr 7, 3^o dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, wraz ze słowem „*aggregatus*”, wprowadza do prawa nową postać, której na próżno szukać w motu proprio „*Cleri sanctitati*” Termin „*aggregatus*” nie był jednak jednoznaczny, jeżeli zarówno w biurze komisji soborowej, jak i w czasie debaty na auli soborowej Ojcowie domagali się jasnego okreś-

¹³ Żużek, jw. s. 17.

¹⁴ Tenże kanon postanawiał: „*Prohibemus autem, ne una eademque civitas sive diocesis diversos pontifices habeat, tamquam unum caput diversa capita, quasi monstrum*” (cyt. za: „*Nuntia*” 6:1978 s. 10): Papież Grzegorz IX wnet odstąpił od tej zasady i przyznał już w r. 1239 pełną autonomię katolickiemu ormiańskiemu patriarche Antiochii (w owym czasie łacińskiemu); odejście od zasady terytorialności władzy jest jeszcze bardziej ewidentne u papieża Innocentego IV, który — obok hierarchii łacińskiej — uznał na terytorium Antiochii katolickiego patriarchę Melchitów (w 1247 r.) a także wschodnią hierarchię na Cyprze (w 1250 r.), która była bezpośrednio podległa Rzymowi (por. na ten temat wywody Żużka, jw. s. 10, przyp. 12 i 13). W każdym jednak razie kanony starożytne i praktyka istniejąca przed Soborem Laterańskim IV nie zawierały precedensów, które by uzasadniały praktykę zaprowadzoną wkrótce po 1215 r. czyli praktykę duplikacji bądź multiplikacji hierarchii na jednym i tym samym terytorium. Ze znanych wyjątków od zasady „terytorialności”, występujących w okresie późniejszym, trudno byłoby bronić prawa wschodnich patriarchów do ustanowienia hierarchii dla wiernych ich obrządku, żyjących dziś poza terytorium. I chociaż takie wyjątki istnieją (por. „*Nuntia*” 6:1978 s. 11 przyp. 14), wymagają one dalszych badań i naukowego wyjaśnienia. Natomiast ujmując rzecz całościowo, nadal obowiązuje zasada, że wyjątki potwierdzają regułę. Taki też jest wniosek specjalnej grupy konsultorskiej badającej to zagadnienie (tamże, s. 10).

¹⁵ OE n. 9: „*Secundum antiquissimum Ecclesiae traditionem, singulari honore prosequendi sunt Ecclesiarum orientalium patriarchae, quippe qui sou quisque patriarchatui tamquam pater et caput praesint*”.

lenia go pod względem prawnym: „*Quid praecise significat terminus ille „aggregatus” sensu iuridice?*”¹⁶ Niektórzy z dyskutantów byli wprost za wykluczeniem tu jakiegokolwiek władzy jurysdykcyjnej, dopuszczając najwyżej zależność od patriarchy w dziedzinie samej tylko liturgii. Komisja ostatecznie zachowała swój pierwotny tekst, podając w wyjaśnieniu, że „nie chodzi tutaj o jurysdykcję w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz o pewien związek, który ma być pod względem prawnym określony, jaki zachodzi pomiędzy takimi hierarchami a ich Kościołem macierzystym, czyli ich pierwotnym obrządkiem”¹⁷. Sobór, przyjmując i zatwierdzając ten tekst, podał wyraźną dyrektywę dla przyszłej kodyfikacji kanonicznego prawa wschodniego, co też wspomniana komisja soborowa jeszcze raz potwierdziła w sposób następujący: *Ius canonicum postea determinabit modum illius aggregationis, quae exprimit generico modo nexum cum hierarchia patriarchatus*¹⁸. Ta nowa figura kanoniczna została bliżej wyjaśniona przez specjalną deklarację Stolicy Apostolskiej z 25 III 1970 r., *ut praescriptum commatis tertii n. 7 Decreti Conciliaris „Orientalium Ecclesiarum” in praxim deduceretur*¹⁹, a którą szczegółowiej omówimy poniżej. Tutaj wystarczy powiedzieć, iż deklaracja ta jest owocem obszernego studium. Pierwszy schemat tej deklaracji został sporządzony na specjalnej sesji członków Papieskiej Komisji do zredagowania Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego. Schemat ten został następnie przekazany do konsultacji różnym dykasteriom Kurii Rzymskiej i wreszcie na nowo opracowany przez specjalnie powołaną w tym celu komisję. Aktualnie ta właśnie „deklaracja”, wydana za pośrednictwem Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, stanowi normę prawa, precyzującą nr 7 soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum*.

Ostatnim tekstem soborowym w tym punkcie naszych wywodów jest wreszcie dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele (*Christus Dominus*), który w nrze 23, 3^o stanowi: „Tam gdzie znajdują się wierni odmiennego obrządku, niech w tym również celu zatroszczy

¹⁶ Przekop. *Hierarchowie wschodni* s. 58.

¹⁷ Z wyjaśnieniem komisji soborowej polemizuje J. Madey (*Le patriarcat ukrainien. Vers la perfection de l'état juridique actuel*. Romae 1971 s. 182), który uważa, że tego rodzaju związek nie może być sprowadzony „do kontaktów czysto honorowych, pozbawionych jakiegokolwiek zależności jurysdykcyjnej, ale winien tworzyć [...] związek legalny z zależnością od patriarchatu”. Por. V. J. Pospishil. *The Ukrainian Major Archiepiscopate*. „*Diakonia*” 3: 1968 s. 5 - 24.

¹⁸ Z tego wynika, że Sobór: 1. potwierdził pewien tylko związek naturalny i moralny, jaki zachodzi między hierarchami ustanowionymi poza patriarchatem a hierarchią patriarchatu tegoż smego obrządku; 2. związek ten, nazwany przez Sobór „aggregatio”, pozostawiono do określenia praw (por. Faltin, jw. s. 547).

¹⁹ AAS 42: 1970 s. 179.

się biskup diecezjalny o ich duchowe potrzeby czy to przez kapłanów i parafie tegoż samego obrządku, czy przez wikariusza biskupiego, wyposażonego w odpowiednie władze, czy nawet, w razie potrzeby, w godność biskupią, czy też osobiście, pełniąc funkcję ordynariusza różnych obrządków. Jeśliby to wszystko — głosi dalej dekret — ze specjalnych powodów, było — zdaniem Stolicy Apostolskiej — nie do wykonania, należy ustanowić własną hierarchię dla różnych obrządków”²⁰.

Jak już wspomnieliśmy w nrze 4 dekretu *Orientalium Ecclesiarum* władza, która powinna decydować o powoływaniu parafii wschodniego obrządku poza terytorium patriarszym — nie została wyraźnie określona. Tymczasem dekret *Christus Dominus* zawiera nie budzące żadnej wątpliwości stwierdzenie, że powinien o tym decydować miejscowy biskup, który — dodajmy od siebie — w większości wypadków jest łacinnikiem. Natomiast „agregowana hierarchia” może być ustanowiona jedynie w tych tylko wypadkach, kiedy środki podjęte przez miejscowego biskupa — zdaniem Stolicy Apostolskiej — nie wydają się po temu wystarczające. Zgodnie znowu z numerem 9 dekretu *Orientalium Ecclesiarum* sprawa ta należy do wyłącznej kompetencji Stolicy Świętej²¹, tym więcej, że w numerze 23 dekretu *Christus Dominus* nie mówi się ani o patriarchach, ani o żadnej innej władzy Kościołów wschodnich²².

Wyżej dokonana w dużym skrócie analiza tekstów soborowych prowadzi do następujących wniosków: Sobór Watykański II zakłada, że wszystkie Kościoły patriarchalne posiadają dokładnie ustalone granice terytorialne, oraz że władza patriarchów z ich synodami jest ograniczona do granic tychże terytoriów. Sobór wprowadził również nowe wyrażenie prawne, jakim jest „agregowana hierarchia”, które ma być określone w *ius condendum* w taki jednak sposób, by z jednej strony umocnić więzy pomiędzy wiernymi wschodnich obrządków a ich Kościołami macierzystymi, z drugiej strony — utrzymać to, co stwierdza się w dwóch pierwszych punktach, to jest zasadę terytorialności władzy patriarchalnej; Sobór postawił nadto wymóg, by wszędzie tam, gdzie zaistnieje tego potrzeba, były ustanowione parafie bądź własna hierarchia wschodnich obrządków dla dobra duchowego wiernych; zobowiązuje przy tym miejscowych biskupów do troski o dobro duchowe tych wiernych wykorzystując należyte środki zaradcze; rezerwuje wreszcie dla Stolicy Apostolskiej decyzję w przypadkach, kiedy środki, którymi dysponuje biskup lokalny są niewystarczające, zezwalając nawet na tworzenie wschodniej hierarchii, zgodnie z terminem „aggregatio” Sobór nie przesądza jednak o tym, w jaki sposób sprawy te mają być rozwiązane. W każdym razie

²⁰ Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 375 n.

²¹ Tamże s. 285.

²² Ż u ż e k, jw. s. 19.

nakłada na wschodnich patriarchów obowiązek troski o dobro wiernych ich obrządku pozostających poza terytorium patriarchatu. Wynika to zresztą *ex natura rei* ich urzędu jako „ojców i głów” własnego obrządku, do którego ich wierni zawsze należą, gdziekolwiek żyją, choćby ich obecny ordynariusz należał do innego obrządku.

3. Prawo posoborowe (Deklaracja z 25 III 1970)

Poniżej chcemy zanalizować wyżej wspomnianą Deklarację Stolicy Apostolskiej z 25 III 1970 r., która podaje normy w sprawie właściwego rozumienia soborowego terminu „aggregatus”. Powiedzmy już na samym początku, iż normy w niej powzięte, mające charakter wybitnie praktyczny, obowiązują jedynie przejściowo, czyli do chwili wydania nowego kodeksu prawa dla katolickich Kościołów wschodnich. W każdym razie dokument ten został wydany w celu, by hierarchowie spoza terytorium patriarchów — przynajmniej w pewnym stopniu — mogli uczestniczyć w życiu Kościoła macierzystego. Trzeba bowiem wciąż mieć na uwadze fakt, że prawie większa część wiernych wschodnich Kościołów znalazła się dziś na emigracji. Tego rodzaju faktyczna sytuacja poważnie komplikuje samoistnienie w diasporze tychże Kościołów. Z jednej strony — ze względu na nieustanną emigrację wiernych z terenów patriarchalnych zachodzi niebezpieczeństwo, że hierarchia pozostanie bez wiernych, z drugiej zaś — wierni obrządków wschodnich przebywający poza terytoriami patriarchatu ulegają stopniowej i stałej asymilacji na terytorium nowego miejsca zamieszkania. Natomiast życzeniem Soboru jest, aby pozostawały „nienaruszone tradycje każdego Kościoła partykularnego czy obrządku”²³. Dlatego to Stolica Apostolska wydała właśnie wyżej zacytowaną Deklarację²⁴. Normy w niej zawarte polegają na przyznaniu hierarchom spoza patriarchatu możliwości uczestniczenia z głosem czynnym w synodach patriarchalnych własnego obrządku czy to dokonujących wyboru, czy to rozpatrujących inne sprawy²⁵.

²³ OE n. 2. Por. Przekop. *Hierarchowie wschodni* s. 59

²⁴ Zanim deklaracja została opublikowana, Kongregacja dla Kościołów Wschodnich, przedłożyła Komisji Interpretacyjnej uchwał Soboru Watykańskiego II następujące dwie wątpliwości: 1. Utrum, vi vocabuli aggregatus, Decreti de Ecclesiis Orientalibus Catholicis (Orientalium Ecclesiarum), art. 7, concedatur vox activa, in Synodo electionis, exarchis apostolicis ceterisque hierarchis a Sede Apostolica extra territorium patriarchale constitutis? 2. Utrum immutatae permanent praescriptiones iuris vigentis de quibus in cann. 221, 224 §.1, 308, 1° M.P. „Cleri sanctitati diei 2 iunii 1957?” Oba pytania cyt. za: Faltin, jw. s. 548. Komisja na posiedzeniu plenarnym na tak sformułowane pytania odpowiedziała: „negative ad 1; affirmative ad 2” (tamże).

²⁵ „Hierarchae orientales extra fines territorii patriarchalis constituti, in Synodis

Stąd obowiązkiem patriarchy, a w czasie wakansu lub przeszkodzenia stolicy — administratora patriarchatu, jest zaprosić na synody, o których mowa, wszystkich i poszczególnych hierarchów swojego obrządku, ustanowionych poza terytorium patriarchatu²⁶. Ilekroć natomiast zachodzić będzie potrzeba ustanowienia biskupa czy egzarchy dla wiernych znajdujących się poza patriarchatem, patriarcha wraz ze swoim synodem (nigdy sam) jest uprawniony do przedstawienia Stolicy Apostolskiej przynajmniej trzech kandydatów na taki urząd²⁷. W Deklaracji mówi się o synodzie elekcyjnym (*de Synodo electionum*), nie zaś o synodzie stałym. Należy przy tym podkreślić, że władza przyznana patriarche i jego synodowi w niczym nie narusza niepozbawialnego prawa papieża do zamianowania na to stanowisko osoby, którą sam wybierze²⁸. Nie trzeba też przypominać, że myślą przewodnią takiego postanowienia (*ratio iuris*) jest prymat papieski nad całym Kościołem. Z całą jednak pewnością można twierdzić, że papież nie będzie interweniował za każdym razem. Wreszcie godna jest szczególnej wzmianki końcowa klauzula omawianej Deklaracji, która znosi — na ile to jest konieczne — przepisy dotąd obowiązującego prawa wschodniego²⁹. Tak np. znosi się kan. 224 § 1 motu proprio *Cleri sanctitati*, który postanawiał, że prawo brania udziału w wyborach nowego patriarchy było zarezerwowane tylko samym biskupom patriarchatu, nawet tytularnym, legalnie wybranym i zatwierdzonym, choćby ci ostatni nie mieli jeszcze sakry biskupiej³⁰. Ponadto inne kanony prawa osobowego winny ulec zmianie lub przynajmniej uzupełnieniu albo zreformowaniu (co też w pracach papieskiej komisji reformującej kodeks wschodni znalazło już odbicie). Jednakże na skutek tego — czytamy w Deklaracji — „władza jurysdykcyjna patriarchy nie sięga poza granice patriarchatu”³¹. Stwierdze-

patriarchalibus proprii ritus, sive electionum sive negotiorum, cum suffragio deliberativo partem habere possunt” (AAS 62: 1970 s. 179).

²⁶ „Patriarcha et, sede vacante vel impedita, administrator patriarchalis convocare tenentur ad Synodos, de quibus in n. 1, omnes et singulos hierarchas sui ritus extra fines territorii patriarchalis constitutos” (tamże).

²⁷ „Designationem hierarcharum proprii ritus pro fidelibus orientalibus extra patriarchatus commorantibus quod attinet, patriarcha cum sua Synodo electionum elenchum saltem trium idoneorum candidatorum Sedi Apostolicae, opportuno tempore proponere valet” (tamże).

²⁸ „[...] firmo iure Romani Pontificis nominandi quem Ipse maluerit” [tamże].

²⁹ Deklarację zamyka zwykła formuła abrogacyjna: „mimo jakichkolwiek, nawet godnych specjalnej wzmianki, przeciwnych zarządzeń”. To znaczy, że wszystko, co jest przeciwne zastosowaniu Deklaracji, należy uważać za zniesione i odwołane (*ablata et abrogata*).

³⁰ Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 77.

³¹ „[...] abrogatis, quatenus opus sit, praescriptionibus iuris canonici orientalis vigentis, quin exinde potestas iurisdictionis patriarchae extra fines sui patriarchatus

nie to jest dużej wagi ze względu na kwestię przez nas roztrząsaną: tymi bowiem słowami Kongregacja dla Kościołów Wschodnich, idąc za literą i duchem Soboru, zakreśliła wyraźnie granice władzy patriarchalnej w chwili obecnej. Natomiast zdefiniowanie terminu „aggregatus” w sensie prawnym przekazano zespołowi konsultorskiemu nowelizującemu dział prawa osobowego dla Kościołów wschodnich.

Poniżej w punkcie drugim naszych rozważań chcemy prześledzić, w jaki sposób redaktorzy nowego schematu prawa, powołani do określenia soborowej „aggregationis”, zadość czynią oczekiwaniu Kościołów wschodnich, mając przy tym na uwadze dobro całego Kościoła, misję powierzoną Biskupowi Rzymskiemu oraz wolę II Soboru Watykańskiego.

II. PRACE ZESPOŁU KONSULTARSKIEGO DE SACRA HIERARCHIA

Zagadnienie dotyczące zakresu władzy patriarchalnej poza tradycyjnymi terytoriami Kościołów wschodnich powierzono najpierw do przestudiowania specjalnej komisji konsultorskiej. Jej członkowie przyznając, że zasada ścisłej terytorialności była przestrzegana aż do Soboru Laterańskiego IV (1215), wyraziła jednocześnie opinię, iż płynność i migracje ludności ostatnich dziesięciokilku lat mogą wymagać zniesienia starożytnych kanonów prawa, które przewidywały normy dla społeczeństw mniej ruchliwych. Komisja z największą uwagą przestudiowała również uwagi różnych hierarchów wschodnich, wyrażone bądź na jej prośbę, bądź też „motu proprio”. Życzenia wschodniej hierarchii w tym względzie podsumowuje jeden z konsultorów komisji następująco: „by zachować wiernych wschodnich, gdziekolwiek przebywają, w ich własnym obrządku, należy zakładać parafie i Kościoły, pomagać im w rozwoju w taki sposób, żeby byli wzbogaceniem Kościoła katolickiego, tradycyjnym znakiem jedności w różnorodności, fermentem odnowy, elementem Kościoła, którego znaczenia nie sposób nie doceniać w dobie ekumenizmu”³². Niektóre Kościoły wschodnie, zwłaszcza Kościoły starożytne, posiadają dzisiaj niewielką liczbę wiernych. W kilku przypadkach liczba członków mieszkających poza terytorium patriarchalnym dorównuje niemal liczebności w obrębie patriarchatu. W takich wypadkach więc diaspora z Kościołem macierzystym staje się kwestią „być albo nie być” tych Kościołów. Często wiąże się to nie tyle z przejściem do innego Kościoła, co z odejściem do Kościoła w ogóle, duchową chorobą indyferentyzmu

extendatur” (AAS 62: 1970 s. 179). Por. Pujol. *De sensu vocis*, „aggregatus” 271; Faltin, jw. s. 554; Przekop. *Pozycja prawna patriarchy* s. 117.

³² Cyt. za: „Nuntia” 6: 1978 s. 21 przyp. 25.

bądź przyłgnięciem do ateizmu. W związku z takim stanem rzeczy, konsultor, którego opinię wyżej zacytowaliśmy, z jednej strony wprowadzie przyznaje, że „Stolica Apostolska zawsze broniła prawa Kościołów wschodnich do zachowania ich własnej tożsamości, obyczajów, praktyk, zarówno na Wschodzie, jak i w diasporze, mimo a czasami nawet wbrew tendencjom utożsamiania katolicyzmu z latynizmem”³³. Z drugiej jednak strony utrzymuje, iż nie byłoby dziwne, gdyby „patriarchowie i inni zwierzchnicy Kościołów-Matek sami energicznie interweniowali w tych kwestiach, ponieważ [...] uchodzą oni za rzeczywistych przywódców swoich wspólnot i obrządków, ojców swych wiernych i następców poprzedników, którzy chronili od upadku (z narażeniem na długotrwałe prześladowania do męczeństwa włącznie) chrześcijańską wiarę swych starożytnych Kościołów, niegdyś bardzo kwitnących i rozwijających się”³⁴.

Problem tak widziany i ujmowany powracał nie raz jeden w czasie debat poszczególnych grup konsultorskich; najostrzej dał się zauważyć w zespole oczywiście *De Sacra Hierarchia*, zwłaszcza wówczas gdy zastanawiano się nad znaczeniem soborowego terminu „hierarcha aggregatus”, sprecyzowanego bliżej w znanej już nam deklaracji z 25 III 1970 r. Celem rozwiązania nabrzmiałego problemu relator zespołu przygotował najpierw listę pytań, by poprzez odpowiedź na nie przystąpić do sformułowania odpowiednich kanonów prawa. Pierwsze pytanie brzmiało następująco: *Utrum etiam leges disciplinares (non tantummodo illae liturgicae) a Synodo Episcoporum latae vim obtinere debeant ubicumque terrarum?* Zakładając odpowiedź negatywną, pytanie drugie dotyczyło zagadnienia: *Utrum in his legibus ferendis hierarchae aggregati votum deliberativum habere debeant?* Na wypadek odpowiedzi znowu negatywnej konsultorzy mieli zadanie zastanowić się, czy hierarchowie spoza patriarchy *obligatione teneri debeantur adesse sessionibus Synodi in quibus leges, quibus ipsi non subsunt, feruntur?* Kolejne pytanie było już natury ogólniejszej: *Utrum hierarchae aggregati in Synodo Episcoporum votum deliberativum habere debeant in negotiis (non legibus tantum) quae exclusive territorium Ecclesiae patriarchalis spectant?* Na wypadek odpowiedzi negatywnej, pytanie ostatnie sformułowano jak następuje: *Utrum ad valide agendum in decisionibus patriarchae in quibus ius requirit consensum vel consilium Synodi Episcoporum requiratur et sufficit convocare illos tantum sodales Synodi qui ad territorium patriarchalis Ecclesiae pertinent?*³⁵ Ujmując rzecz najogólniej, pytanie ostatnie dotyczyło wyłącznie spraw typu admini-

³³ Tamże s. 22.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże s. 29.

stracyjnego, rozgrywających się w granicach terytorium samego patriarchatu. Stąd wydało się dziwne, dlaczego hierarchowie agregowani, nie podlegający własnemu patriarsze, mimo iż są oni czasami liczniejsi od tych, którzy pozostają na terytorium patriarchatu, mieliby decydująco wpływać na podejmowanie synodalnych decyzji. Niemniej trzeba zauważyć, iż istnieją pewne sprawy rangi administracyjnej (choćby np. aprobatą ksiąg liturgicznych), co do których patriarcha (wraz ze swoim synodem) podejmuje decyzje odnośnie do *ubicumque terrarum*. Wydało się przeto naszym konsultorom, iż właśnie w sprawach liturgicznych głosy hierarchów spoza patriarchatu winny być uwzględnione. Zgodnie z Deklaracją z 1970 r. — jak pamiętamy — istnieje ścisły obowiązek zawezwania takich hierarchów na synod, choć nie mają oni obowiązku obecności w tego rodzaju zgromadzeniu. Nie przesądzając wyników debaty, jaka miała się toczyć wokół wyżej sformułowanych pytań, relator zespołu przygotował teksty dwóch odrębnych kanonów; pierwszy dotyczył sposobu powoływania hierarchów, którzy decyzją Soboru są agregowani do patriarchatu; drugi — obecności oraz roli takich hierarchów na synodach patriarszych, wreszcie skutków prawnych postanowień synodu poza terytorium Kościoła patriarszego. Dodajmy iż kanon pierwszy podany został w dwóch alternatywach; drugi — w trzech wersjach:

Tekst kanonu nominowania hierarchów agregowanych (w wersji A i B) wyglądał następująco:

- A. „Designationem hierarcharum proprii ritus pro fidelibus orientali-
bus extra patriarchatus commorantibus quod attinet, patriarcha
cum sua Synodo episcoporum elenchum saltem trium idoneorum
candidatorum Sedi Apostolicae, opportuno tempore, proponere va-
let, firmo iure Romani Pontificis nominandi ad huiusmodi officium
quem Ipse maluerit”.
- B. § 1. Hierarchas pro christifidelibus orientalibus extra territoria
Ecclesiarum patriarchalium commorantibus Romanus Pontifex no-
minat. § 2. Designationem hierarcharum de quibus in § 1 quod
attinet, Synodi episcoporum Ecclesiarum patriarchalium elenchum
saltem trium idoneorum candidatorum, secreto scrutinio a parte
absolute maiore Synodi sodalium adprobatum, componere valent,
a patriarcha opportuno tempore Sedi Apostolicae transmittendum,
firmo iure Romani Pontificis nominandi quem Ipse maluerit”.

Wersja pierwsza kanonu miała na celu utrzymanie w mocy Deklaracji z 1970 r., ze zmianami wyłącznie redakcyjnymi. Po bardzo długiej dyskusji konsultorzy opowiedzieli się za wersją drugą, uwypuklającą niezwykle wyraźnie kolegialną działalność synodu. Zgodnie też podkreślono, iż Ojciec Święty winien mieć zagwarantowaną swobodę działania, ilekroć

uzna to za stosowne. Zdaniem większości konsultorów taką gwarancję można stworzyć poprzez zamieszczenie w przyszłym kodeksie klauzuli, która zobowiązywałaby wszystkich członków synodu *ad strictissimum secretum usquedum de nominatione nuntium ad patriarcham pravererit*³⁶.

Co się tyczy „praw synodu”, mających sięgać poza terytorium poszczególnych Kościołów patriarchalnych, relator przedstawił trzy alternatywne teksty kanonów, z nadzieją wywołania ożywionej dyskusji. Tekst „A” był zgodny z Deklaracją z 1970 r. głównie z jej n. 1 i 2, z niewielkimi tylko zmianami terminologicznymi, jak np. *in Synodis episcoporum necnon in conventibus patriarchalibus*, z jednoczesnym pominięciem różniczenia na „Synodus electionum” i „Synodus negotiorum” itd. W tekście B przyjęto takie założenia, iż światowy zasięg powinny mieć tylko liturgiczne prawa Synodu; co do spraw dotyczących terytorium Kościoła patriarchalnego hierarchowie spoza jego terytorium nie powinni posiadać głosu decydującego, jedynie doradczy; w rezultacie nie mieliby oni obowiązku uczestniczenia w tego rodzaju posiedzeniach, patriarcha zaś nie byłby zobowiązany do wzywania ich na synod. Zaproponowany w ten sposób tekst kanonu, z konieczności kazuistyczny, postanawiał:

§ 1. Sede patriarchali vacante, administrator patriarchalis convocare tenetur ad Synodum electionis patriarchae omnes episcopos Ecclesiae sui ritus extra territoria Ecclesiae patriarchalis constitutos, qui gravi obligatione, tenentur Synodo interesse.

§ 2. Convocari debent iidem Episcopi ad ceteras Synodos episcoporum in iisque suffragio deliberativo gaudent leges liturgicas quod attinet; ceteras negotia quod attinet, iidem episcopi vocem nonnisi consultivum habent, nisi Synodus ipsa, lege particulari vel decisione in singulis casibus lata, ipsis vocem deliberativum concedat.

§ 3. Quoties ius requirit consensum vel consilium Synodi episcoporum, requiritur et sufficit ad valide agendum ut patriarcha ad Synodos convocet illos tantummodo episcopos qui de territorio Ecclesiae cui praeest sunt, firmo iure patriarchae etiam ceteros episcopos sui ritus cum voce deliberativa hisce in negotiis admittendi.

§ 4. Firmo § 1, episcopi extra territoria Ecclesiae patriarchalis constituti gravi obligatione sessionibus Synodi episcoporum interesse non tenentur nisi quando agatur de legibus liturgicis vel negotiis in quibus ipsi patriarchae auctoritati immediate subduntur”³⁷.

Tekst „C”. Zakłada, że zarówno prawa, jak też inne decyzje synodalne, nie mają mocy wiążącej poza terytoriami Kościołów patriarchalnych,

³⁶ Tamże s. 30.

³⁷ Tamże s. 31.

chyba że *Stolica Apostolska* postanowi inaczej. Tekst ten, który za chwilę przytoczymy w pełnym brzmieniu, wydawał się najlepiej rozwiązywać wszystkie wyżej wymienione kwestie; umacniał więzy pomiędzy hierarchią agregowaną a patriarchami; ograniczał jurysdykcję patriarchów i ich synodów do granic Kościoła patriarszego; utwierdzał władzę *Stolicy Apostolskiej*, która jako jedyna może nadać decyzjom synodalnym moc obowiązującą na całym świecie. Ponieważ kanon ten zwrócił na siebie baczną uwagę konsultorów, przytaczamy go w całości.

§ 1. *Episcopi orientales extra territoria Ecclesiae patriarchalis constituti Synodos episcoporum propriae Ecclesiae quod attinet ceteris episcopis eiusdem Ecclesiae plene aequiparantur.*

§ 2. *Leges a Synodo episcoporum latae et a patriarcha promulgatae si liturgicae sunt ubicumque terrarum vigent, si vero sunt disciplinares vim obtinent in universo territorio Ecclesiae patriarchalis; in ceteris vero mundi partibus vigent postquam a Sede Apostolica recognitae fuerint.*

§ 3. *Quae de legibus disciplinaribus in § 2 dicuntur valent etiam de ceteris decisionibus Synodi, quae alibi, quam in solo territorio Ecclesiae patriarchalis, vim habere possunt*"³⁸.

Oprócz tych trzech tekstów zgłoszono jeszcze jeden. Zaproponowali go zespołowi konsultorskiemu ci, którzy uważali, że wyrażenie „ad normam iuris” w nrze 7 soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum* stwarza możliwość wprowadzenia do przyszłego kodeksu kanonu o następującej treści:

„Hierarchae aggregati patriarchis cum eorum Synodis in omnibus subsunt exceptis quae sequuntur in quibus unice a Sede Apostolica dependent: ipsos nominat Romanus Pontifex; patriarcha elenchum trium candidatorum praesentat; visitatio ad limina diversa...; leges a Synodo latae valent extra territoriis nisi de assensu Sedis Apostolicae; in alienandis bonis temporalibus a Sede Apostolica dependent; etc. etc.”³⁹.

Ten ostatni tekst, poza tym, że najtrudniejszy do sformułowania — co stwierdziła zresztą grupa badawcza — zawiera zasadę, iż *potestas patriarcharum cum eorum Synodis extenditur ad mundum universum, iis xceptis quae Sedes Apostolica sibi expresse reservat*. Zasada ta stanowi oczywiście odwrotność tego, co zostało postanowione przez Sobór Watykański II, który wyraźnie ograniczył tę władzę *intra fines territorii patriarchalis* (OE 9). Z tej racji tekst ten nie został zaakceptowany jako jedno z możliwych rozwiązań. Tekst „B”, choć na początku zyskał przychylność kilku konsultorów, również nie został przyjęty, gdyż związków pomiędzy agregowaną hierarchią a jej patriarchatami nie wzmacniał

³⁸ Tamże s. 32.

³⁹ Tamże.

nawet na tyle, jak przewiduje to choćby Deklaracja z 1970 r. Tekst „A” również poniechano z tego samego powodu. Ostatecznie konsultorzy przychyliłi się do tekstu „C”, który, po wielu przeróbkach, znalazł się w schemacie *De Patriarchis*:

§ 1. Ad Synodus episcoporum hierarchae orientales extra territoria Ecclesiae patriarchalis constituti convocandi sunt, cum omnibus iuribus et obligationibus synodalibus coeterorum episcoporum eiusdem Ecclesiae, nisi ius particulare eorundem iura, votum deliberativum praesertim quod spectat, coarctet, firmis canonibus de electione patriarcharum et episcoporum.

§ 2. Leges a Synodo episcoporum latae et a patriarcha promulgatae si liturgicae sunt ubicumque terrarum vigent, si vero disciplinares vel si de ceteris decisionibus Synodi agatur vigent (vim iuris habent) in territorio Ecclesiae patriarchalis.

§ 3. Leges disciplinares necnon ceterae Synodi decisiones extra territoria Ecclesiae patriarchalis vigent postquam a Sede Apostolica adprobatae fuerint, firmo iure hierarcharum orientalium legibus vel decisionibus synodalibus, quae eorum competentiam non excedunt, in propriis eparchiis vim iuris dare”⁴⁰.



Na zacytowaniu tekstu kanonu, który znajduje się w schemacie pod tytułem: *De territoriis Ecclesiarum patriarchalium atque de potestate patriarcharum eorumque Synodorum extra haec territoris*, będącego aktualnie u różnych organów konsultacyjnych, które zostały poproszone o wydanie swych opinii, kończymy niniejsze sprawozdanie. Chcemy tylko jeszcze raz zaznaczyć, iż tak sformułowanym kanonem grupa badawcza *De Sacra Hierarchia* — idąc za starożytnymi kanonami prawa — na nowo potwierdza dotychczasową zasadę o terytorialności władzy patriarszej, mianowicie, że nie sięga ona poza terytorialne granice patriarchatu. I choć niniejszy raport nie potrafi zadowolić wszystkich zainteresowanych tą kwestią, choćby ze względu na tymczasowość zaproponowanych tekstów prawa, winien jednak pobudzać ich do własnych refleksji i ewentualnych propozycji innych rozwiązań, tak jednak — jak to poucza papież Paweł VI — by nowy kodeks wschodni *integra servat, quae potissima ac venerabilis sunt, a przy tym hodiernae vitae postulatis respondeat ac veris aptari valeat condicionibus singulorum populorum, quae celerime continenterque mutantur*”⁴¹.

⁴⁰ *Schema canonum de patriarchis eorumque synodis atque de archiepiscopis maioribus*, kan. z. 107 §§ 1-3.

⁴¹ *Allocutio ad Sodales Commissionis 18 III 1974*. „Nuntia” 1: 1975 s. 6.

**SOLL DIE KIRCHENMACHT DER MORGENLÄNDISCHEN PATRIARCHEN
ÜBERS TERRITORIUM IHRER AMTSBEREICH REICHEN****Z u s a m m e n f a s s u n g**

Unter vielen Fragen, die die Päpstliche Kommission zur Kodexreform des Morgenländischen Kanonischen Rechts untersucht, befindet sich auch ein Problem, ob die Macht der katholischen Patriarchen des Morgenlandes sich über alle Gläubigen ihres eigenen Ritus ausdehnen darf, irgendwo sie sich befinden, also auch außerhalb des Patriarchatterritoriums (*utrum iurisdictio patriarcharum orientalium ad omnes fideles proprii ritus ubicumque terrarum commorantes extendatur?*). Die Positivenantwortsprecher behaupten auf so formulierte Frage, die Zeit sei schon gekommen, daß dieses heikle Problem auf die von der Natur erforderte Weise entwickelt werden soll. Die christlichen Kirchen des Morgenlandes bilden doch für ihre Emigranten, alle wären sie natürlicher Erdboden der geistigen, religiösen sowie auch ethnischen Existenz. Außerdem sind sie besser vorbereitet zum Erfüllen der Hirtenaufgabe gegenüber eigenen Gläubigen.

Vorliegender Artikel bezweckt den Leser mit den Arbeitserfolgen der Konsultorgruppen „*De Sacra Hierarchia*“ vertraut zu machen, die die Rechtskanonen über „das Territorium der Patriarchenkirchen und Patriarchenmacht außerhalb dieser Territorien vorbereiten. Die Kanonen dieses Teils des Personenrechts sind eine Frucht der langen gründlichen Forschung des ausführlichen Quellenmaterials. Im Resultat der zahlreichen Diskussionen — durch die Geschichte der altertümlichen Kirche tretend — behaupten die Schematredaktoren den alten Grundsatz über die Gebietspatriarchenmacht, d. h., daß diese Patriarchenmacht nicht außer der Patriarchatsgrenze reicht. Trotz einer solchen Behauptung, haben wir mit einem vortäufigen Text zu tun, der weitere Forschungen und weitere Modifikationen nicht ausschließt.

Übersetzt von Jan Dmochowski